en Poznański
dzi codziennie, z wy-
jątkiem poniedziałków
dni poświątych.
dpł. kwartalna
w miejscu 2 tal.
Pocztach krajowych
tal. 18 srg. 9 fen.
szelkie rękopisy
en. Pozn. przysyłano
nie zwracają się.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 srg. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl.
sprzedają się po 1 srg. 6 fen.
w Expedycyi
przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy
do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

117 Wtorek, 24 maja 1864. № 117

## POZNAN 23 maja.

Organ Stowarzyszenia dla popierania interesów ieckich w Poznańskiém (z F. d. J), Posener tung, zdając sprawę z przebiegu demonstracyi dzonéj przez towarzystwo wspomnione polityczne pozorem wystawy rolniczéj „prowincyonalnéj“, także relacyą o uczcie odbytéj w piątek w lo- tutejszéj loży niemieckiéj, a w któréj także mi- r spraw rolniczych p. Selchow, przybyły do Po- ia, ażeby, jak powiada Pos. Ztg, przekonać się stępach rzemiosła rolniczego w Poznańskiém, brał ił. Tak on, jako naczelny prezes W. Księstwa ańskiego, p. Horn, odnoszący się do słów p. gera z Grabowa o „niemczyznie prowincyi po- skiéj“ bardzo miał być wedle Gazety zadowolniony ultatów téj „prowincyonalnéj“ wystawy.

Ażeby ta wystawa, z któréj z góry wykluczono stkich polskich producentów, mogła dać rzeczy- obraz produktów prowincyi, a więc zasłużyć azwę prowincyonalnéj, w pełném tego wyrazu zeniu, na to podobno nikt ani z nieuprze- ych producentów, ani z kupców przybyłych myślnie, a którym Poznańskie nie zupełnie obcém, się nie zgodzi; o tém zapewne sam p. ter choćby tylko pod względem machin rolni- przekonać się naocznie miał sposobność, bo na Bociankę, gdzie się odbywała wystawa, pro- ła tuż obok zakładu europejskiéj sławy i wziętości Cegielskiego, który urządził na własnym swoim ie, ciągłą wystawę doboru machin i narzędzi zych własnego wyrobu, przewyższającą zna- e tak co do rozmaitości, jako co do liczby miotów wszystkie razem przedmioty tego ro- wystawione w skutek zabiegów p. Tempelhoffa o politycznych przyjaciół.

Co do owéj „niemczyzny prowincyi poznańskiéj,“ którą wedle Pos. Ztg. p. Saenger miał się roz- ić, zapewne była mowa o „niemczyźnie w pro- i poznańskiéj,“ bo tak samo jak stadnik impor- ny przed czterma tygodniami do Poznańskiego że jeszcze na wystawie uchodzić za okaz chowu zego i ras tutejszych bydła; jak nasze Maćki, i Basie, oprzątający to bydło, jeszcze przez to taną się Niemcami, jeźli im w rękę dadzą cho- w czarnoczerwonożółtą i obwiozą naokół try- gdzie rozdają nagrody; tak samo jeszcze Wielkie Księstwo Poznańskie nie stanie się eckiém, jeźli jakie niemieckie polityczne sto- yszenie urządzi demonstracyą polityczną, i pan ger niech sobie przypomni, że chociażby Duńczycy stkie urzędy w Holzacyi poobsadzali Duńczy- jeszcze przez to narodowego charakteru mie- ców prowincyi téj nie zatrą.

Co do demonstracyi politycznych niemieckich właśnie, gdzie żywioł niemiecki czuje chęć albo ebę ukrzepienia się, są one dziś powszechne ją się zostawać w związku z sobą. Przypo- ny tutaj przejażdżkę urządzoną z Wrocławia do owa tuż po rozporządzeniu stanu oblężenia w yi, zjazd turnerów niemieckich do Pragi cze- w tych dniach się odbywający, zjazd strzelców cie niemieckich do Poznania, niezadługo mający pić.

* * *

ajj. Pan raczył jenerał-feldmarszałka barona **Wrangla** zrobić

* * *

× **Berlin**, 22 maja. Przybył tu jenerał kawaleryi hr. Wal- e z Poznania, mianowany gubernatorem miasta Berlina. Dość wyraźną skazówką usposobienia w téj chwili panu- w sferach rządowych w sprawie księstw zaelbiańskich, ebranie pod gołem niebem mające się odbyć w poniedzia- Wrocławiu, celem przystąpienia do adresu znanego hr. -Boytzenburga. Do zebrania tego wzywają zresztą za- konserwatyści jak forczrycmenery. Kierunek ten zapo- y już zaprosiny księcia Augustenburgskiego z Kilonii do urga i owacye dla niego urządzone w Altonie. Uszczy- wycieczki jak owo: „Den Herzog set ih gooter Roh“

Królewcu wytoczono śledztwo przeciwko kilku radzcom edliwości z powodu ich zachowania się podczas wyborów. Takież samo śledztwo toczy się nadto przeciwko znacznéj liczbie rzeczników obwodu rejencyjnego królewieckiego, ale nie przyjdzie ono podobno przed radę honorową rzeczników, ponieważ kilku członków téj rady również ma być oskarżonych.

Nie wiecie może, iż minister spraw rolniczych, p. Selchow, tych dni był w Poznaniu.

⊙ **Królewiec**, 20 maja. Policya tutejsza od dni kilku rozwija nadzwyczajną czynność w tropieniu za przebywającymi tu Polakami. Wieść niesie, że w tém dopomagają jéj niektórzy specyaliści nieurzędowi, między którymi nawet po imieniu wymieniają osobę, dawniéj podobno innym czy to przekonaniom czy rachubom oddaną, która dzisiaj za korzystniejszą uważa ofiarować swoje usługi za przyrzeczenia przez J. poczynione. Taki w tych dniach padł na nas postrach przed aresztowaniem, że każdy obawia się na ulicy po polsku głośno mówić. Na dworcu kolei żelaznéj patroluje przy każdym pociągu po cywilnemu przebrany żandarm nazwiskiem Peters, ktory ma przy sobie całą pakę fotografii politycznie skompromitowanych. Wczoraj dwóch jakichś podróżnych, gdy mieli wsiadać do wagonu, aresztowano i odprowadzono do miejskiego więzienia. Ucznia uniwersytetu Drzewieckiego, mimo, że nic obwiniającego go nie znaleziono, do téj chwili nie wypuszczono.

Jak dawniéj w czasie obecnéj pory tutaj główniejsze hotele były przepełnione przybyłymi z Litwy i Polski rodakami, tak dziś sami Moskale w nich się mieszczą, którzy gromadami ciągną ku Zachodowi i na południe. Podróżomania w Moskalach mimo krytycznych stósunków politycznych i materyalnych nie ostygła, jak to tutaj i w całych Niemczech powszechnie sądzono, i każdy, co ma tylko pieniądz i paszport uzyszcze, opuszcza przez całe lato kraj rodzimy, aby w zagranicy swobodniéj odetchnąć.

Od tygodnia mamy port piławski wolny od blokady; ta okoliczność wszakże nie zdołała w handlu wzbudzić spodziewanego życia, bo żaden prawie z importerów tutejszych nie chce wystawić się po upływie terminu zawieszenia broni na risico, gdy przyjdzie znów do kroków nieprzyjacielskich, co u nas za więcéj, jak prawdopodobne się uważa. Czują tu, że przyszłość będzie we ważne wypadki brzemienną, dla czego téż wszystko jéj lękliwie wygląda.

Nawiasem donoszę téż wam, że znany krajowi z kilku artystycznych utworów malarz profesor Piotrowski wysłał do Krakowa na wystawę obrazów dwa, nader piękne płody swéj sztuki, których myśl jest osnutą na ostatnich wypadkach. Jeden z nich przedstawia sędziwego i schorzałego włościanina, zdaje się Kurpia, który wysyłając swego ostatniego syna do walki, udziela mu z łoża swe ojcowskie błogosławieństwo. Na drugim jest ujęta chwila, gdy rannemu konającemu wojskowy kapelan narodowy komunią ś. daje. Dwie te prace czystopolskie bardzoby były pożądane na krakowskiéj wystawie i bez wątpienia pod względem sztuki stałyby się jéj ozdobą. Ale za nadejściem wysyłki do granicznéj komory austryackiéj takową otworzono i uznano podobno za polityczną kontrabandę, którą z wielkim kosztem dla pana Piotrowskiego raczono jednak zwrócić. Wypadek ten mocno zacnego profesora zasmucił, który z nieopisaną gorliwością i przyjemnością wolny od ciążących na nim obowiązków urzędowych, czas twórczéj sztuce poświęca.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

**Warszawa**, 20 maja. Wedle ukazu z 5 czerwca 1862 r. który nadaje równouprawnienie starozakonnym w Królestwie w sprawach cywilnych, miały podatki osobno ciążące na nich, stopniowo być zniesione. Główny podatek od mięsa koszernego rzeczywiście ustał po długich korowodach ze strony rządu, natomiast podatek od wolności sprzedawania gorących trunków, którego pobieranie od 30 lat corocznie na rok jeden przedłużoném zostaje, znów tą razą rada administracyjna uchwaliła na rok 1864 z powodu znacznych potrzeb skarbu. Oburzenie z tąd między starozakonnymi jest wielkie, gdyż coraz bardziéj się przekonują, jak pozorną jest owa łaska którą w tak głośny sposób roztrębywały organa moskiewskie.

Od onegdaj wolno po mieście chodzić z latarkami do godziny 12 w nocy, ponieważ p. Frederiks bierze wzgląd na porę, która nie dozwola rozpoczynać widowisk teatralnych przed 8 wieczorem, zatém Moskale powracający około północy z teatrów narażeni by byli często na nieprzyjemności ze strony policyi. Ztąd ulga dla Warszawian.

Deputacyą obywateli do Petersburga z prośbą najuniżeńszą o łaski carskie i zmiłowanie, poprzedziły w tych dniach dwa świeże transporty skazanych w głąb Rosyi i Sybir wygnańców. Wywieziono do 700 nieszczęśliwych ofiar barbarzyństwa, między któremi wiele znajdowało się kobiet, dzieci i męczenników okutych w ciężkie kajdany.

Przybył także do Warszawy pułkownik pruski i adjutant przyboczny króla Wilhelma p. Treskow, którego przed kilku miesiącami z takim żalem żegnali Moskale. Ma on ku ogólnéj radości swych przyjaciół moskiewskich, pozostać tutaj czas dłuższy przy sztabie jenerała Berga.

Dziennik Powszechny ogłasza cztery rozporządzenia „komitetu urządzającego“ dotyczące sprawy włościańskiéj, których osnowa jest następująca:

W imieniu Najj. Aleksandra II cesarza i samowładcy wszech Rosyi, króla polskiego etc., etc., etc.

Komitet urządzający w Królestwie Polskiém, zważywszy: Że stósownie do art. 14 ukazu najwyższego z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich w Królestwie Polskiém, zebrania gmin mają być zwoływane z obowiązku 4 razy do roku, w terminach jakie oznaczy komitet urządzający;

Że według istniejącego w Królestwie Polskiém zwyczaju, zawieranie rozmaitych prywatnych umów, zmiana robotników itp. uskutecznia się po większéj części kwartalnie, mianowicie na Wielkanoc, na ś. Jan, ś. Michał i na Nowy rok, i że w tych terminach tak z powodu świąt jako téż i zawieszenia ważniejszych robót w polu, ludność wiejska ma więcéj czasu; na przedstawienie komisyi rządowéj spraw wewnętrznych postanowił i stanowi:

Art. 1. Zgromadzenia gmin dla uchwał w przedmiotach tychże gmin dotyczących, zwoływane będą obowiązkowo przez wójta gminy cztery razy do roku, a mianowicie: w drugiéj połowie miesiąca marca, czerwca, września i grudnia.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw zamieszczoném być ma, porucza się komisyi rządowéj spraw wewnętrznych, oraz miejscowym komisyom spraw włościańskich i zarządom wojenno-policyjnym, w czém do nich należy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu komitetu urządzającego w Królestwie Polskiém d. 7 (19) kwietnia 1864 r. Podpisano: namiestnik jenerał-adjutant hr. Berg. Członek komitetu urządzającego, książę Czerkaski. Za zgodność: radzca stanu, Draszusow.

Drugi dokument brzmi: Komitet urządzający w Królestwie Polskiém, mając na uwadze:

że na członków komisyi spraw włościańskich w Królestwie włożony jest między innymi, obowiązek rozpoznawania na miejscu sporów, próśb i zażaleń dotyczących gruntowego urządzenia włościan, tudzież roztrząsanie innych przedmiotów prawem określonych, że z tego powodu nie tylko jest pożytecznėm, ale nawet niezbędném, nadać wyżéj wzmiankowanym urzędnikom znaki po których włościanie mogliby ich rozróżnić, jako osoby szczególne zaufanie rządu posiadające, stósownie do art. 86 ukazu najwyższego z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich postanowił i stanowi:

Art. 1. Prezesi miejscowych komisyi spraw włościańskich ich pomocnicy i komisarze rewirowi, podczas wykonywania okowiązków służbowych, mają właściwy do urzędów ich przywiązany honorowy znak, wydany przez urządzający komitet.

Art. 2. Znak członków komisyi spraw włościańskich z powierzchowności i wielkości swojéj, podobny jest do znaku pośredników polubownych w cesarstwie, a mianowicie: na głównéj stronie medalu umieszczony jest herb państwa w środku którego znajduje się herb państwa w środku którego znajduje się herb Królestwa, a wokoło orła napis:*) „19 lutego (2 marca) 1864 roku“ na odwrotnéj stronie napis: „Komisya spraw włościańskich w Królestwie Polskiém.“ Przy medalu łańcuch takiż sam jak i u pośredników polubownych. Łańcuch i medal są pozłacane.

Art. 3. Koszta sporządzenia pomienionych znaków odniesione będą do funduszu wyznaczonego do dyspozycyi komitetu urządzającego.

Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw zamieszczone być ma, poleca się członkowi komitetu urządzającego zawiadamiającemu czynnościami tegoż komitetu.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu urządzającego komitetu w Królestwie Polskiém d. 7 (19) kwietnia 2864 r.

(Następują téż same podpisy.)

Trzeci dokument opiewa:

Urządzający komitet w Królestwie Polskiém, mając na uwadze: że, na mocy art. 86 ukazu najwyższego 19 lutego (2 marca) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich, urzędujący z wyborów, w czasie odbywania obowiązków służby ich urzędu przywdziewają oznaki, które im zwierzchność dostarczy, —

Na przedstawienie komisyi rządowéj spraw wewnętrznych.

Postanowił i stanowi:

Art. 1. Wójci gmin, ławnicy i sołtysi, w czasie wykonywania obowiązków służbowych, powinni nosić następujące znaki, które będą im przez zwierzchność wydane:

a) Wójt gminy, znak bronzowy pozłacany, na głównéj stronie którego ma być wyobrażony herb państwa z napisem u góry nad herbem, po rosyjsku a u dołu po polsku „wójt gminy“; na odwrotnéj zaś stronie znaku cyfra JCMości z napisem w około, z jednéj strony po rosyjsku, a z drugiéj po polsku: „19 lutego (2 marca) 1864 roku.“

Znak ten wójci gmin mają nosić na łańcuchu bronzowym zawieszony na szyi.

b) Ławnicy noszą takiż znak mniejszéj wielkości i nie pozłacany, z napisem „ławnik“, przypinany na małym łańcuszku zwierzchu sukni, na lewéj stronie piersi.

c) Sołtysi, noszą na lewéj stronie piersi, zwierzchu sukni, znak wedle ustanowionego wzoru z blachy miedzianéj, kształtu owalnego; z wyobrażeniem herbu i z napisem „sołtys“.

Art. 2. Pomienione znaki dla osób administracyi gminnéj przygotowane i rozdawane będą komu należy, z rozporządzenia komisyi rządowéj spraw wewnętrznych.

Art. 3. Wydatki na sporządzenie znaków potrzebne, odniesione będą do ogólnych funduszów Królestwa i w tym celu wydaném zostanie w właściwym czasie stósowne rozporządzenie.

---

*) Wszystkie napisy są podwójne: w języku rosyjskim i polskim. P. R. Dz.

Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw zamieszczoném być ma, poruczoném zostaje komisyom rządowym spraw wewnętrznych, oraz przychodów i skarbu, w czém do któréj należy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu urządzającego komitetu w Królestwie Polskiém 7 (19) kwietnia 1864 r.

(Następują podpisy.)

Czwarte rozporządzenie brzmi:

Urządzający komitet w Królestwie Polskiém, zważywszy:

Że na mocy art. 88 ukazu najwyższego z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich. Wójci gminni i sądy gminne używać mają pieczęci podług wzoru przepisanego przez komiszą rządową spraw wewnętrznych; na przedstawienie téjże komisyi postanowił i stanowi:

Art. 1. Wójt i sąd gminny obowiązani są mieć pieczęć formy okrągłéj mającą średnicy cal 1,3 miary rosyjskiéj. W środku herb państwa z napisem u góry tegoż po rosyjsku i po polsku, „Powiat NN, a u dołu „pieczęć gminy NN“.

Art. 2. Pieczęcie takowe mają być przygotowane w mennicy warszawskiéj, w odpowiedniéj liczbie stósownie do ilości gmin.

Art. 3. Wszelkie akta w imieniu wójta gminy lub sądu gminnego sporządzane, winny być zaopatrzone pieczęcią i podpisem wójta, oraz pisarza jeżeli się takowy gdzie znajduje. Jeżeli wójt gminy pisać nie umie, w takim razie wszelką korespondencyą, jaka od niego z urzędu prowadzoną będzie, winien podpisywać pisarz, zaś wójt przykładać tylko na niéj pieczęć, którę nie powierzając nikomu obowiązany jest starannie zachowywać u siebie.

Art. 4. Przygotowanie pieczęci w potrzebnéj liczbie odpowiadającéj rzeczywistéj ilości gmin, jak również zaopatrzenie wójtów w też pieczęcie, dopełni komisya spraw wewnętrznych.

Art. 5. Fundusz na przygotowanie pieczęci potrzebnéj, wyasygnowany będzie z ogólnych dochodów Królestwa, w którym to celu wydaném zostanie w właściwym czasie stósowne rozporządzenie.

Art. 6. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw zamieszczone być ma, porucza się komisyom rządowym spraw wewnętrznych, oraz przychodów i skarbu, w czém do któréj należy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu urządzającego komitetu w Królestwie Polskiém 7 (19) kwietnia 1864 r.

(Podpisy.)

— O zgromadzeniu właścicieli ziemskich gubernii warszawskiéj dnia 13 b. m. w Warszawie, podpisaniu przez nich adresu wiernopoddańczego do cara i wybraniu deputacyi, tak pisze korespondent tutejszy do Ojczyzny:

Moskalom ciągle jeszcze mącą w głowie adresowe tryumfy. Z niezmiernym nakładem podstępu, prozb, obietnic i przymilań, dochodzą do rezultatu bardzo mizernego: bo czemże jest dzisiaj świstek papieru wydarty od wszelkiego rodzaju mieszkańców, przez wydzierających daleko realniejsze łupy: majątek, wolność i życie.

Wiadomo, że ukaz carski zmienił na ten jeden raz ustawę Towarzystwa kredytowego i nakazał odbyć we wszystkich punktach Królestwa współcześnie d 13 maja wybory do dyrekcyi Towarzystwa. Można się było domyślić, że cały ten ogromny zamach miał na celu maleńką muchę adresową, i przy dzisiejszych okolicznościach łatwo można było przewidzieć, że muszka ta z mniejszym nawet zachodem da się ułowić. Niepochwalam bynajmniéj tego, że właściciele ziemscy składają broń przed ogromem środków finansowych, policyjnych, wojennych i łupieżczych, jakie przeciw nim Moskwa rozwinęła, ale konstatuję fakt prosty: jak w całym ciągu rozwijania się powstania właściciele ziemscy okazywali mały zasób wiary i energii, tak dziś przy osłabłych środkach walki z Rosyą i przy upadku rachub na zagranicę, uważają za najstósowniejsze nie stawiać żadnego oporu pretensyom Moskwy, i tym sposobem wytargować sobie jaką taką deszczkę zbawienia.

Czy to jest rozumna, zdrowa polityka? rzecz inna. W poprzednich listach napomykałem już o niebezpieczeństwie takiego kierunku, (który zresztą bynajmniéj nie jest ogólnym), dziś donoszę tylko o rezultacie usiłowań moskiewskich, który oczywiście nie mógł chybić przy tak usilném staraniu z jednéj, przy tak wielkim upadku ducha z drugiéj strony: obywatele wiejscy podpisują adresa, wysyłają deputacyą do Petersburga. Wprawdzie informacye moje ograniczają się dotąd do zebrania na wybory gubernii warszawskiéj, odbytego w Warszawie, ale wnioskując z tego co się tu stało, i jak się stało, można przypuścić i na prowincyi podobny obrót rzeczy.

Na wybory stawiło się ledwie kilkudziesięciu właścicieli ziemskich. P. Rożnow jako gubernator cywilny otworzył posiedzenie. Złożono mu z różnych stron odebrane listy, w których nieobecni usprawiedliwiają swoje niestawienie się tém, że wojenni naczelnicy okręgów, mimo odebranego w téj mierze rozporządzenia, nie dozwolili im wyruszyć do Warszawy. Takie niepojęcie odebranych rozporządzeń obruszyło niezmiernie p. Rożnowa, który obiecał uzyskanie satysfakcyi. Byłyto proste frazesy, bo oczywiście naczelnicy okręgowi otrzymali z góry instrukcye, aby nie puszczać z miejsca nikogo, oprócz wypróbowanych niedołęgów lub stronników spokojnego używania majątku. (Właściwi stronnicy Moskwy stanowią tak szczupły wyjątek, że nie ma co ich liczyć). Wybory odbyły się zwykłym porządkiem i nie mam co o nich wspominać, jako o mało znaczącéj rzeczy. P. Rożnowowi o co innego chodziło: za pomocą kilku umówionych już, znanych powszechnie w Warszawie, adherentów łask carskich, i własnemi przemowami, wniósł zaraz kwestyą adresu. Zabawne były jego oracye w moskiewskopolskiém narzeczu, a w azyatyckim stylu, w celu zapewnienia obywateli o ogromnych korzyściach jakie z takiego kroku odniosą. „Car będzie łaskaw, car chce dla obywateli łaskę swoją okazać, czeka tylko sposobności, czeka zbliżenia się do niego, słowom moim możecie dziś zupełnie wierzyć, możecie polegać na mnie jak — jak na — jakże się to mówi po polsku?“ zapytał stojącego obok obywatela. „Jak na Zawiszy.“ „Na Zawiszy?“ zapytał Rożnow z niedowierzaniem, bojąc się jakiéj kompromitacyi. „Kto on takoj był, ten Zawisza?“ „To był człowiek, któremu zawsze można było ufać.“ „Nu, tak polegajcie na mnie panowie jak na Zawiszy; ja tylko pragnę waszego dobra i przywrócenia pomyślności kraju! Potem nowy ten Zawisza przedstawił gotowy adres, napisany w tonie bardzo uniżonym, liżący rękę, która bije. Obywatele starali się wywinąć pod różnemi pozorami, na samym początku widząc na co się zanosi, kilkunastu najostrożniejszych oddawszy głosy, wysunęło się cichaczem, ale dostrzegł tego pan gubernator i kazał zamknąć drzwi i straż przy nich postawić. Pozostali przekładali p. Rożnow, że wolą sami zredagować adres, odpowiedniejszy ich pojęciom; na to zgodził się gubernator, ale okazało się że już późno, nikt nie miał latarki, zaproponowano więc odłożyć rzecz do jutra. Nie oszukasz Moskala, spostrzegł wykręt p. gubernator, alboż to nie ma sposobu, przecież nie darmo telegraf łączy wszystkie cyrkuły z biórem oberpolicmajstra. Natychmiast posłano rozkaz, aby dzisiejszego wieczora w całém mieście nie aresztować nikogo za brak latarki. Rzecz więc została prędko załatwiona, przystąpiono do debatów nad adresem i pomimo przebąkiwań, kręceń, skończyło się na tém, że adres redakcyi Rożnowa przyjęty został bez zmiany, czy też z małą zmianą. Podpisów wprawdzie na nim bardzo mało, ale co to znaczy, kiedy już inicyatywa zrobiona, to naczelnicy wojenni w krótkim przeciągu czasu ściągną podpisy ze wszystkich lub prawie ze wszystkich. Niedosyć na tém, obrano natychmiast deputacyą, która adres ten powiezie do Petersburga, składać ją będą: Ostrowski były dyrektor komisyi spraw wewnętrznych, Konstanty Górski i Rembieliński.

## AUSTRYA.

**Wieden**, 18 maja. Wiener Abendpost zamieszcza temi dniami artykuł, który brzmi w głównych ustępach jak następuje: „Zaraz po zaprowadzeniu stanu oblężenia w Galicyi pojawiły się w niektórych dziennikach, przychylnych powstaniu polskiemu, wiadomości i rozumowania mające na celu częścią kłam zadać faktom zawartym w manifeście cesarskim, częścią przeinaczyć je i wszelką odpowiedzialność za wykroczenia galicyjskiego stronnictwa ruchu zwalić na rząd cesarski. Wyszła niedawno w Paryżu broszura zestawia wszystkie te zarzuty..... Wiener Abendpost czuje się obowiązaną zbić zarzuty: „Rzeczone pismo stara się dowieść, że stronnictwo narodowe w Galicyi nie zamierzało podnieść powstanie przeciw rządowi austryackiemu i że zatém ten niebył uprawnionym do zaprowadzenia stanu wyjątkowego.“ W. A. P. mniema daléj, że rząd był obowiązanym położyć koniec marnowaniu majątków i ludzi w Galicyi, których użyto dla dopięcia bezprawnych celów. Zarzut jakoby przez zabieranie transportów broni krzywdzono przemysł austryacki zdaniem W. A. P. jest naiwny. Z papierów znalezionych u ks. Adama Sapiehy stara się półurzędowy dziennik dowieść, że agitatorowie w Galicyi zamierzali powiększyć obręb powstania. Papiery te są następujące: „Projekt organizacyi przyszłego wojska polskiego, w którym liczono równie na Galicyą jak i na Odessę i Wrocław; daléj rozprawa napisana (jak twierdzi W. A. P.) własnoręcznie przez księcia o szansach jakieby miało zbrojne powstanie w Galicyi, a kończące się tą konkluzyą, że powstanie takie mogłoby ewentualnie dla udania się sprawy narodowéj być koniecznem.“ W. A. P. przeczy daléj, jakoby płacenie podatków w Galicyi nastąpiło dobrowolnie i przypomina w tym względzie zabójstwo radzcy sądowego Kuczyńskiego i wiele innych zabójstwo radzcy sądowego Kuczyńskiego i wiele innych zabójstw popełnionych w Krakowie. „Broszura obwinia dyplomacyą austryacką, że ta przez przyłączenie się do kroków mocarstw zachodnich, daléj treścią i tonem wysłanych do Petersburga not, dodała otuchy powstaniu i nadzieje jego ożywiła.“ W. A. P. mniema, że rząd austryacki nie pochwalał celów powstania, raczéj powstanie samo chciał przełamać, radząc zgodę i wskazując na prawa przysłużające Polakom z treści traktatów kongresu wiedeńskiego. „Nigdy zaś Austrya nie zaangażowała się tak, aby miała wypowiadać wojnę albo wspierać powstanie.“ Gdy zaś Anglia wdać się nie chciała, Austrya nie mogła opuścić polityki pokojowéj i wzniecać pożaru europejskiego. „Jeżeli władze galicyjskie sprzeciwiały się dowozom broni, kontrybucyom i werbunkom, nie była w tém ani niekonsekwencya ani wiarołomstwo,“ bo rząd nie zamyśla, nigdy przekroczyć granicy dyplomatycznego pośredniczenia. W. A. P. zbija daléj zarzuty, jakoby władze galicyjskie spokojnie patrzały na dojrzewanie wypraw, aby takowe tém pewniéj Rosyanom zdradzić. Korespondencya między hr. Mensdorffem a p. ministrem policyi przytoczona w broszurze owéj jako dowód powyższego zarzutu jest zmyślona podług W. A. P. Podług korespondencyi téj hr. Mensdorff na żądanie p. ministra policyi o zaaresztowanie księcia Adama Sapiehy odpowiedział, że trzeba czekać póki rzecz (uformowanie korpusu) dojrzeje. „Jest to fałszem jakoby rząd austryacki z prawdziwém zdaniem swojém wystąpił dopiero po zamkniętéj sesyi rady państwa.“ W. A. P. przypomina pod tym względem oświadczenie ministra Schmerlinga w radzie państwa i podnosi, że w adresie izby posłów do cesarza wyrażone wprawdzie były sympatye dla wspólnego postępowania Austryi z mocarstwami zachodniemi, równocześnie zaś położony był nacisk na całość monarchii. „Stan wyjątkowy jest środkiem surowym; ale będzie on nadal jak dotychczas wykonywany z umiarkowaniem, pisze Wiener Abendpost. „Broszura zarzuca nakoniec, że toczące się w sądach cywilnych procesa polityczne oddane zostały sądom wojskowym i widzi w tém działanie wsteczne ustawy.“ Wien. A. P. twierdzi, że organiczny związek tych procesów zmusił do takiego postępowania, które jedynie skrócić mogło trwanie procesów. Wien. A. P. kończy artykuł powyższy życzeniem aby rząd jak najprędzéj był w możności zaprowadzić w Galicyi stan normalny.

## FRANCYA.

⁂ **Paryż**, 19 maja. W sprawie duńskiéj panuje tutaj zupełna jeszcze nieświadomość co do dalszych zamiarów Francyi w obec wikłających się żądań, pretensyi i uroszczeń mocarstw niemieckich, popieranych częściowo lub téż wręcz prze znajdujących zdania w dyplomacyi państw neutralnych. przecież w Anglii zdaje się przemagać opinia publicz stronę Danii, żądając poparcia jéj orężem przed naciskiem mieckiéj przemocy, o tyle we Francyi zaczyna znowu wiać w pomyślny dla Niemiec, a przybycie p. Beusta ma do skłonić cesarza do przychylenia się na stronę „uciśnioné rodowości“ w księstwach zaelbiańskich.

Obok téj różnicy zdań między Francyą a Anglią w styi duńskiéj, otwiera się inne jeszcze pole, na którém ob mocarstwa zachodnie nie zupełnie zgodnie zdają się po wać. Od dawna rozciąga Francya w Tunis pewien rodzaj tektoratu nad bejem, na co Anglia niechętném dotąd pat okiem. Gdy teraz wybuchły rozruchy w Tunis, rząd ang pośpieszył nakłonić Portę, aby korzystając z swego prawa narszego wysłała zbrojną siłę do kraju beja, stanowczo t występując. Haidar effendi wypłynął z eskadrą wojen Tunis, a Francya niezadowolniona mięszaniem się T w sprawy, których rozstrzygnięcie chce dla siebie zatrzy wysyła, jak donosi Patrie, drugą dywizyą eskadry m Śródziemnego, aby wzmocnić swe siły na wybrzeżach afry skich. Dzienniki półurzędowe mówiąc o wysłanniku oficial Turcyi, zowią go tylko „dyplomatą tureckim,“ co tu uwa także za wyraz urzędowego nieukontentowania.

Monitor zaprzeczył stanowczo wszelkim pogłos o zmianach w gabinecie. Sprawa ta miała być podobno z twioną na ostatniéj radzie ministeryalnéj, któréj cesarz p wodniczył, a która długo się nadzwyczaj przeciągła. Ut mują tutaj, że rzeczywiście mimo zaprzeczeń urzędowych Rouher wręczył był przed niedawnym czasem memoryał ce rzowi, w którym go upraszał o pewne zmiany, co do roli grywanéj przez siebie w obec izby, mianowicie zaś o sk czniejszą pomoc ze strony swych kolegów. Tymczasem mó niektórzy pessymiści, że cesarz nietylko nie myśli zmienić s polityki wewnętrznéj, któréj obrona tak trudną się wydaje Rouher, ale nawet zamierzać ma zupełnie przeciwną dekret z dnia 24 listopada r. z. obrać drogę na polu ścieśnień p politycznych narodu, ku czemu energiczniejsi ministrowie b nieodzowni. Ile w tych wszystkich pogłoskach jest praw trudno jest odgadnąć, tém bardziéj, że każdy wedle swego czenia stara się ich znaczenie tłómaczyć. Zdaje się przec że chwilowo nie przyjdzie do żadnych zmian stanowczych, zaś po zamknięciu izby nastąpi chyba cesarzowi dzisiaj wiado

Dzisiaj w godzinach popołudniowych odbył cesarz w sku bulońskim przegląd jazdy i artyleryi śród nadzwyczaj cznego współudziału publiczności. Jak zwykle rozdzielał żniéj między żołnierzy honorowe oznaki. Cesarzowa Euge i młody cesarzewicz towarzyszyli konno Napoleonowi.

Cesarstwo wybierają się do Fontainebleau, gdzie od 5 cz wca mają zamieszkać. Prócz pobytu późniéj w Vichy, Bi ritz i Compiègne, cesarz odwiedzi także z cesarzewiczem o w Chalons.

P. de Monttessuy, syn posła francuskiego w Bruks który walczył w szeregach polskich przeciw Moskwie, wyjeż ztąd do Meksyku, gdzie się zaciągnął do legii zagranicznéj.

**Paryż**, 20 maja. Dzisiejszy Constitutionnel zam szcza artykuł w kwestyi duńskiéj téj treści: Konflikt duńs niemiecki jest przedewszystkiém sprawą dotyczącą narodo ści. Należy zatém w ten sposób załatwić go ostatecznie, interes i życzenia narodowości, które dały początek do woj zostały zadowolnione. Holzacya jest niemiecką, Szlezwik połowy także niemiecki; nie zadziwia więc żądanie, aby p czyć niemiecką część Szlezwiku z Holzacyą. Daléj wykła Constitutionnel niedogodności wypływające z syste unii personalnéj nowego państewka z Danią. Wśród tak okoliczności trudno przypuścić, aby ludność księstw zaelbiańskich nie została powołaną do wyboru samoistnego no go monarchy, i aby w takim razie nie obrała księcia niem kiego. Jakkolwiek Francya żadnych nie poczyniła kroko aby doprowadzić sprawę do podobnego rozwiązania, przec nie jest ono bynajmniéj sprzeczne jéj interesom.

Artykuł ten, który się pojawił jednocześnie z przybyci do Paryża p. Beusta, nie małéj jest wagi, gdyż zdaje się wskazówką, na którą stronę przechyli się w sprawie duńsk polityka cesarza. Słowem, szanse ks. Augustenburski znacznie się podwyższyły.

Książę Napoleon wyjechał wczoraj do Szwajcaryi.

Z Brukseli donoszą, że ministerstwo cofnęło swą dymi i parlament zostanie 31 b. m. napowrót zwołanym.

**Paryż**, 21 maja. Monitor ogłasza dzisiaj przyjazd rona Beusta do Paryża, dodając, że dyplomata ten pośpie zaraz po swém przybyciu odwiedzić p. Drouyn de Lhuys.

Wedle Patrie udaje się 12 pułk liniowy do Algieru, s doszła wiadomość o niebezpiecznéj chorobie marszałka P ssier. Obiega tu nawet pogłoska, że zdobywca Sewastopol skonał. France donosi, że reszta eskadry morza Środz nego jutro rano uda się do Tunis.

Z Brukseli telegrafują, że księżna Brabantu powiła dz o godzinie 2 w południe córkę.

**Paryż**, 22 maja. Monitor zawiera następujące do sienie o wypadkach w Afryce. Korzyści odniesione prze nerała Deligny pomyślnie wpływają na uspokojenie Or Także w Konstantynie panuje spokój, mimo podniecen strony rokoszan w Tunis. Tyle pewna, że między ruch w rozmaitych stronach kraju istnieje pewien związek, a p powanie rokoszan zdradza wpływy religijnych stowarzys Wpływ ten rozciąga się i na Algier, czego dowodzą nap Arabów na wojska francuskie w Oranie. Wielu arabskich czelników sądziło bowiem, że na wiosnę w r. b. wybuch ogólna wojna europejska.

— O niebezpieczeństwie życia marszałka Pelissier do Monitor nie wspomina.

## WŁOCHY.

**Turyn**, 19 maja. Wedle listów odebranych z Rzy z dnia 16 b. m. miał Ojciec ś. zapaść bardzo niebezpieczni rowiu. Opinione twierdzi nawet, że już istnieje tajna la papieska, która zarządza, aby kardynałowie obecni Rzymie, bez czekania na przybycie innych, natychmiast po ierci Ojca ś. zgromadzili się na conclave i wybrali nowego pieża, któregoby równocześnie z ogłoszeniem śmierci Piusa IX o następcę jego proklamowano. Wiadomość tę zupełnie prawdopodobną reprodukuje Indépendance belge. nże sam dziennik podaje z dnia 14 b. m. korespondencyą Rzymu, która utrzymuje, że papież nie opuszcza wcale łoża, nikomu nie jest dozwolonym, prócz osób najzaufańszych, tęp do Watykanu, że już nawet po Rzymie obiegała pogło- o śmierci Ojca ś go, podczas gdy Monitor francuski z téj néj daty donosi z stolicy papieskiéj, że zdrowie Piusa IX tak cznie się polepszyło, że rozpoczął znowu udzielać audyencyi oim ministrom. Trudno zaiste, z tak sprzecznych i wyraźnie dencyjnie zafarbowanych doniesień wydobyć jasną prawdę. nakże zdaje się być niewątpliwém niestety, że świątobliwy lachetny starzec, który tak wzniośle ujął się za nieszczę- ą Polską i jeszcze miał zamiar powtórnie zabrać głos, by czyście potępić barbarzyńską Moskwę, rzeczywiście od ili tego nieśmiertelnego w dziejach czynu, zaczął słabnąć siłach, chociaż ci, którzyby pragnęli może jego zgonu, byt czarnych kolorach malują jego chorobę. Da Bóg, Pius majdzie jeszcze siły, by potężném słowem zachwiać potęgę stępu, fałszu i ciemnoty!

— Piszą ztąd do Czasu: Kilkudniowa bytność w Tury- barona Ricasoli znów obudziła drażliwość niechętnych obe- mu ministeryum. (Po dwugodzinnéj audyencyi u króla, pan soli przyjął u e wszystkich razem ministrów, którym wiedział tonem niezwykłéj powagi, że wejdzie do gabinetu y przyjdzie na to czas“ tj. gdy się cokolwiek rozjaśni hory- politycznу.

Menotti Garibaldi, przejeżdżając przez Turyn do Caprery, ał ze sobą ważne papiery i korespondencye; w tych osta- h jenerał jest proszony zwlec lub odłożyć swą tutaj by- ść, aż do ukończenia trwających rozpraw w izbie.

Od tygodnia parlament roztrząsa nadzwyczajny budżet ministeryum spraw wewnętrznych na rok bieżący. Pro- przedstawiony przez p. Peruzzi otworzył szerokie szranki szermierzów opozycyi, którzy silnie zaatakowali gabinet. etne mowy pp. Brofferio, Crispi, Micelli, księdza Passaglia westyi rzymskiéj, p. Boggio i groźne interpelacye innych utowanych, zachwiały na chwilę ministeryum; lecz znana mość p. Minghetti, kategoryczna mowa p. Peruzzi, a miacie pełna godności odpowiedź p. Visconti, przerywana skami, postawiła większość po stronie gabinetu. Zjawie- się jenerała Garibaldego w izbie będzie miną, która wysa- może w powietrze lękliwe ministeryum.

Składki pieniężne, których inicyatywę podjął zawiązany urynie komitet wsparcia dla dotkniętych klęską głodu rowincyach węgierskich, postępują bardzo pomyślnie.

Dekret królewski nakazał otworzyć czasowo zamknięte ersytety w Turynie i w Pawii; studenci rozgrzani chwilowo li przed powagą praw satutu.

Na jutro zwołany jest wielki meeting robotników dla wy- owania dziękczynnego adresu do ludu angielskiego za ęcie Garibaldego i dla wyrażenia międzynarodowéj sym- i i serdecznych uczuć braterstwa.

Dnia 21 maja we Florencyi rozpoczną się posiedzenia madzenia konstytucyjnego wolnych mularzy starożytnego ądku; wszystkie loże całych Włoch, kapituły, trybunały, ie conclave, powysyłały swoich reprezentantów na ten ujący zjazd. Najpierwsze imiona, nazwiska historyczne, em wybór najznakomitszych ludzi, zas ędzie do ułożenia wolnomularskich i do obioru wielkiego mistrza; imię kryje tajemnica, ale cicha pogłoska pozwala domyślać się, łośne imię wyjdzie z czarnéj urny.

Od dni kilku bawi w Turynie pułkownik Ferro-Pisani, ad- nt księcia Napoleona.

## MOŁDOWOŁOSZA.

**Bukareszt**, 19 maja. Spokój najzupełniejszy panuje w mie- nikogo nie aresztowano, żadnego dziennika nie potrzebo- o zabrać, gdyż opinia publiczna jednomyślnie pochwala ki rozporządzone przez księcia. Książę odmówił wszelkiéj cyi i głośnych demonstracyi na cześć swoję, nawet „Te de- zakazano odśpiewać w kościołach. Wszyscy niemal urzę- y, prócz kilku podrzędnych, podpisali akt aprobacyjny, me- olita zaś wydał w tym samym duchu list pasterski, słowem d'Etat księcia Kuzy udał się najpomyślniéj.

**Bukareszt**, 19 maja. Rząd wysłał komisarzy do róż- części kraju opatrzonych upoważnieniem, za którego oka- em władze cywilne i wojskowe mają ich słuchać bez- ędnie.

## TURCYA.

**Carogród**, 14 maja. Journal de Const. donosi: ążę Kuza wkrótce tu przybędzie, aby złożyć uszanowanie nowi; mieszkać będzie w cesarskim kiosku. Persicz, tu- i konsul w Dubrowniku, został mianowany konsulem jene- ym. Równocześnie ustanowiono i obsadzono wicekonsu- w Zadarze, Splicie, Łozinie i Metkowicach.

W Samsunie znajduje się obecnie 35,000 wychodźców kieskich.

Stanęło porozumienie pomiędzy rządem angielskim, suł- em i wicekrólem egipskim względem przeprawy wojsk an- skich do Indyi Wschodnich.

## AMERYKA.

**Nowy Jork, 12 maja. Dnia 5 i 6 maja jenerałowie nt i Lee stoczyli dwie krwawe bitwy, bez stanowczego re- tu. Lee dnia 7 maja rozpoczął cofać się w porządku, nt go ścigał. Dnia 8 i 9 maja były utarczki. Dnia 10 maja zono trzecią bitwę pod Sprotsylvanią. Strata unionistów osi do 40,000 poległych i rannych. Longstreet mocno ny.**

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

⊙ Ostrów, 21 maja. Onegdaj odbyła się w mieście naszém rewizya ogólna tym sposobem, że jednocześnie w każdéj części miasta obejmującéj nie więcéj, jak tylko dwóch ulic domy, chodziło trzech do czterech żołnierzy pod przewodem policyanta lub żandarma od mieszkania do mieszkania i nietylko izby, ale i komory, poddasza, a nawet piwnice przezierało. Rewizya ta miała głównie na celu wyśledzenie i ujęcie osób nie mogących się dostatecznie wylegitymować. Skutek jéj mimo tajemnicy, jaka ją poprzedziła, mało trudowi podjętemu odpowiedział. Z dwunastu osób, które nie mogąc się w pierwszéj chwili w sposób wszelkie podejrzenie od nich oddalający wylegitymować, do więzienia odprowadzone zostały, puszczono tegoż jeszcze dnia dziesięć na wolność, uznawszy je za dostatecznie wylegitymowane, tak, że tylko dwie osoby i to podobno bardzo małoznaczące osobistości brak legitymacyi więzieniem, którego końca przewidzieć nie mogą, przypłaciły. W pierwszy dzień Zielonych Świątek odbyły wykomenderowane ztąd oddziały wojska pruskiego rewizye w Kęszycach, Bielczewie, Psarach i Sławinie i to we wszystkich tych wsiach jednocześnie. Mimo to, że rewidowano wszędzie bardzo skrzętnie i wcale nie pośpiesznie, nie wykryto jednak nic takiego, coby prawem było zabronione i właścicieli tych wsi skompromitować mogło. W dniu tak świątecznym, jakim jest dzień zesłania Ducha św., były nawiedziny takie najmniéj oczekiwane i najmniéj pożądane. Kiedy indziéj spotkałaby je, jak zwykle obojętność. Słychać, że podobne rewizye czekają w bieżącym jeszcze miesiącu wszystkich bez wyjątku obywateli polskich powiatu odalanowskiego. Oczyszczenie powiatu naszego z czegoś, czego nazwać nie umiemy, ma być energiczniéj, przemyślniéj, niż dotąd, przedsięwzięte. Oczekują tu w tych dniach radzcy ziemiańskiego powiatu kościańskiego p. Madaja, który podobno od najwyższéj władzy ma sobie zleconém powiaty nadgraniczne objeżdżać i przekonywać się osobiście już to o wypadku, już to o potrzebie dotychczas odbytych lub odbyć się mających rewizyi. Tutejszy sąd powiatowy ogłosił w urzędowym Tygodniku powiatu Odolanowskiego, że majątek całkowity Witolda Rostkowskiego, tudzież Władysława Karśnickiego, syna dziedzica z Czachór, jako oskarżonych o zdradę kraju (dokonaną czy tylko zamierzoną?) obłożony jest aresztem. Obaj siedzą obecnie w Hausvoigtei w Berlinie, przesiedziawszy poprzednio kilka miesięcy w twierdzy poznańskiéj. Od uwięzienia ich rok teraz upłynął. Zapowiedziany na miesiąc lipiec termin, w którym sprawa ich i tylu innych podobném oskarżeniem obciążonych ma być ostatecznie rozstrzygniętą, nadchodzi leniwo, nadchodzi późno, lecz przecież nadchodzi.

— Nowy obraz Simmlera. Od tygodnia oglądać można w Warszawie na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych dzieło wielkiego talentu, głębokich studyów sztuki, gorliwéj pracy i religijnego uczucia; przedmiotem obrazu tego jest uzmysłowienie dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najświętszéj Panny, a autorem tegoż jest p. Simmler, którego obraz Śmierć Barbary przypomną sobie czytelnicy czy to z opisu, czy z litografii lub fotografii.

Na opoce ś. Piotra a na pierwszym planie obrazu, klęczy w pontyfikalnym ubiorze, to jest w kapie i tiarze o trzech koronach, współczesny nam Ojciec ś., Pius IX; ręce złożył do modlitwy, a twarz starca w niebo zwrócona, która tutaj w nader trudnym wypadła skrócie i zaledwie w małéj części jest widoczną, wyraża głęboką wiarę i zachwycenie. Obok téj postaci leżą klucze, godło papieztwa, krzyż metropolitów i bulla, jak domyślać się należy, dotycząca dogmatu, będącego w tym razie niejako tematem do obrazu. W oddaleniu na horyzoncie rysują się ogólne kształty bazyliki ś. Piotra i Rzymu. W niewielkiém oddaleniu od osoby papieża a w obłokach szczytu opoki dotykających ś. Jakób śniący, ś Dawid z arfą w rękach a psalmem na ustach, Izajasz prorokujący i Mojżesz, zwracają się ku niebu, w którém w światłości, w rozpraszających się obłokach a wśród wdzięcznych grup aniołów ukazuje się N. Panna. Przedmiot do obrazu już przez obfitość różnorodnych szczegółów, które pominięte być nie mogły, nader jest trudnym, artysta jednak wyszedł zwycięzko z trudnego zadania. Dzieło to p. Simmlera obudziło takie zajęcie, jak poprzednie prace tego znakomitego i tyle dla sztuki naszéj zasłużonego artysty. Wystawa w tych dniach z powodu tego obrazu bardzo licznie jest zwiedzaną. Obraz przeznaczony jest do kaplicy nowo stawianéj w Królikarni.

— Piszą z Krakowa, że w kilku kościołach krakowskich znajdujące się szyby kolorowe z czasów od XIII do XV wieku, wyższe są od podobnych szyb w ostatnich czasach wykonanych. Owe kilkowiekowe szyby zachowują trwałość barw zupełną, gdy tymczasem okna od niedawna zdobiące kaplicę dominikańską, projektowane przez Hübnera z Drezna, wypalane w ogniu przez Scheynerta z Myszna a układane przez Sasa Hensel, kosztujące 18,000 zł., których sławę rozgłosiły czasopisma zagraniczne, tracą barwę a nawet łuszczą się. W Warszawie jeden tylko znajduje się malarz na szkle p. Jan Puzyna. Wykonał on, jak wiadomo, kilka okien podobnych do katedry Janowskiéj i innych świątyń i zarzutu podobnego jak wyżéj dotąd mu nie czyniono. Sztuki swéj p. Puzyna uczył się we Francyi; jest on obecnie nauczycielem rysunków w szkole powiatowéj w Mławie

— Nader wybitna demonstracya odbyła się tu przed kilku dniami. Dr. Zabel, redaktor tutejszéj National Ztg, która uchodzi za wyraz opinii przeważnéj części stronnictwa postępowców i za organ większości opozycyi sejmowéj, opuścił przed paru dniami więzienie, w którém za dwa przestępstwa prasowe odsiedział ośmiotygodniową karę. Przyjaciele jego zaprosili go na wieczerzą urządzoną na uczczenie jego w hotelu Arnima Na obchód ten zgromadziło się przeszło sto osób ze wszystkich części społeczeństwa. Grono gości składało się przeważnie z posłów, członków magistratu i reprezentacyi miejskiéj, z profesorów i literatów. Główny toast na cześć oswobodzonego redaktora wniósł p. Unruh, znany wicemarszałek izby poselskiéj, w którym porównywając skutki wojny z walką duchową i wykazując doniosłość ostatniéj, zachęcał przyjaciół swych politycznych do wytrwałości prowadzącéj do nieodzownego ich zwycięztwa. Następnie ofiarował mu p. Schultze-Delitsch po właściwéj sobie kaustycznéj przemowie w imieniu zgromadzonych srebrny puhar, misternéj roboty. Dr. Zabel dziękując z widocznem wzruszeniem za okazany mu współudział, wynurzył nadzieję, że wolność prasy, dla któréj obecnie wielu jeszcze cierpieć musi, a która stanowi rzeczywistą podstawę i rękojmię swobody życia publicznego, doznać musi wkrótce powszechnego uznania i stanie się niezbędną dla narodu potrzebą. Obchód ten, w którym mieli udział niemal wszyscy głowacze tak zwanéj inteligencyi berlińskiéj, nader przykre podobno sprawił wrażenie w kołach rządowych.

— Probierz do ocenienia metali, pomysłu Staffla, Warszawianina. Czytamy w Gaz. Warsz.: Powszechnie wiadomo, że ocenienie kosztownych metali lub oznaczenie ich stopni karatu (próby) dochodzi się albo przez rozbiór chemiczny, albo przy pomocy ognia i że temi sposobami rozłączają się części składowe mięszanych kruszców, dające szukany wypadek w ilości swéj wagi; w takim razie, dla pewności dojścia dokładnéj próby, potrzeba koniecznie przedmiot do ocenienia dany całkiem stopić; odcinanie bowiem małéj cząstki na stopienie, dla dojścia próby całego przedmiotu, pozostawia próbującego w wątpliwości, gdyż wewnątrz złota znajdować się może miedź ukryta. Podobną niepewność także przedstawia kamień probierczy lub ecowanie serwaserem.

Pan J. A. Sztaffel stopienie albo nadwerężenie przedmiotu dla dojścia próby uważał za wielką niedogodność, połączoną ze stratą, szczególnie przy potrzebach praktycznych, np 1) łańcuch składający się z wielu ogniwek pomiędzy któremi znajdować się mogą ogniwka złotem platerowane; 2) chcąc sprawdzić czy wyrób przez robotnika oddany pryncypałowi lub fabrykantowi jest czysto z tego samego metalu, jaki mu poprzednio był dany do wyrobienia; 3) gdy rozmaitéj próby złoto lub srebro ma być stopione, jaką wyda próbę; 4) gdzie idzie o dojście próby numizmatu lub monety, czy nie jest sfałszowana?

Do takich zatém to użytków pan J. A Sztaffel wynalazł i wykonał aparat czyli przyrząd, który bez najmniejszego nadpsucia przedmiotu, rozumie się z wyłączeniem wyrobów dętych lub kitem wypełnionych, z korzyścią służyć może.

Jakkolwiek skład jakości metalu tym Staffla aparatem próbowany, poprzednio koniecznie wiadomym i znanym być musi, np. że przedsięwzięta do próby mięszanina nie jest z innego metalu, jak tylko złoto z lagierowaną miedzią, lub srebro z miedzią, to jednakże pod względem dochodzenia próby na drodze chemicznéj jest niezaprzeczenie wyższym, bo stan skupionych kruszców wiernie odtrąca i rozdziela, a nadto z uwagi, że mięszanie złota lub srebra z innemi metalami, jak zwyczajnie, mianowicie z miedzią, nie jest praktykowane, pod każdym więc względem aparat ważną przynosi usługę.

Zasada tego probierza jest fizyczna, polega na objętości i ciężkości gatunkowéj. Różnica zachodząca pomiędzy ciężkością gatunkową dwóch metali jest tu wskazówką wykazującą ilość mięszaniny.

Probierz ten był już oceniony na wystawie londyńskiéj, a zaszczytne o nim zdanie mieści się w dziele: „Reports by the Juries Exhibition the of Industry of All nations, 1851“ (na str. 297). W dziele tém opisany jest aparat wraz z przykładami, jak się waga istotna metalu oblicza, nakoniec wykazaną jest użyteczność aparatu; nadmieniam tu wreszcie, iż p. S. przedstawiające się trudności zwalczył szczęśliwie po 5letniéj nieprzerwanéj pracy.

Wiemy, że w przedmiocie tego nowego wynalazku ziomka naszego zgłaszano się do p. S. z różnych stron, nawet z Ameryki. P. Sztaffel nie robi z wynalazków swych tajemnicy, nie sprzedaje ich, lubo sam jest nie zamożny, gdyż na utrzymanie się jako zegarmistrz zarabiać musi. Całą satysfakcyą ma w tém tylko, że się przysługuje pracą swą i nauką dobru ogólnemu.

## Przybyli do Poznania dnia 23 maja.

BAZAR. Właśc. dóbr Radońska z Krześlic, hr. Potworowski z Niem. Przysieki, hr. Mycielski z Chociszewic, Radoński z Dominowa, Nasierowski z Oczkocwic, Gółkowski z Wabcza, ordynat hr. Węsierski-Kwilecki z Wróblewa.

HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr hr. Dąbski z Kołaczkowa, Buchowski z Kołaczkowa, Buchowski z żoną z Pomarzanek, Moraczewska z Chaław, Zabłocka z obory, pani Majer z Czarnotula, stud. Jeske z Iwana, admin. Koller, stud. Businski z Wrocławia, agron. Borck z Gostynia.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Dobrogojski z Poświętnego, Kaniewski z Łubowiczek, Hubert z Kopaszyc, radzca Gąsiorowski z Zberek, buchhalter Schumann z Pyzdr, agron. Bulczyński z Nietrzanowa, dr Bendowski z Wschowy.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Görché z Warszawy, Zakrzewski z Gniezna, pani Radzimińska i syn z Zdziechowic, fabr. Freund z Landsberga, Voigt z Verviers, porucznik bar. Schmidt-Hirschfelde z Głogowa, kupcy Heine z Bremy, Lehmann, Bohnstedt, kapitan Döring z Berlina.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI. Wł. dóbr dr Bauer z Saksonii, Freitag z Trzebowa, kapitan Lettow z Strzelna, kupcy Rogaziński z Główna, Berwersdorf z Wschowy, Rochus z Eilenburga, Lüttgen z Lipska, Gottheil, Gross, Grosser z Berlina, Herholtz z Arnswalde, Arzig, Steinhart z Fürth, Schäfer z Limbachu.

| CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. | 23 maja 1864 od tal | sg | fn. | do tal | sg | fn. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn. | 2 | 3 | 9 | 2 | 6 | 3 |
| „ średniéj „ | 2 | 1 | 3 | 2 | 2 | 6 |
| „ ordynar. „ | 1 | 25 | — | 1 | 27 | 6 |
| Żyta ciężkiego „ | 1 | 12 | 6 | 1 | 13 | 9 |
| „ lżejszego „ | 1 | 11 | — | 1 | 12 | — |
| Jęczmienia dużego „ | 1 | 5 | — | 1 | 7 | 6 |
| „ małego „ | 1 | 2 | 6 | 1 | 5 | — |
| Owsa . . . . „ | 1 | 13 | 9 | 1 | 15 | — |
| Grochu do gotow. „ | 1 | 10 | — | 1 | 16 | 3 |
| „ na paszę „ | 1 | 11 | 3 | 1 | 12 | 6 |
| Rzepiu zimowego „ | — | — | — | — | — | — |
| Rzepiku zimowego „ | — | — | — | — | — | — |
| Rzepiu latowego „ | — | — | — | — | — | — |
| Rzepiku latowego „ | — | — | — | — | — | — |
| Tatarki . . . „ | — | — | — | — | — | — |
| Perek . . . . „ | — | 15 | — | — | 16 | — |
| Masła, garn. . „ | 2 | 10 | — | 2 | 20 | — |
| Koniczyny czerw. „ | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyny białéj „ | — | — | — | — | — | — |
| Siana, cent. . . „ | — | — | — | — | — | — |
| Słomy, „ . . „ | — | — | — | — | — | — |
| Oleju, „ . . . „ | — | — | — | — | — | — |
| Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral. | | | | | | |
| dnia 21 maja | 14 | 12 | 6 | 14 | 17 | 6 |
| dnia 23 — | 14 | — | — | 14 | 5 | — |

## Wiadomości handlowe.

### Stow. kupieckie w Poznaniu, dnia 23 maja.

Żyto: ceny ustępujące, wyp 150 węcpli, na maj maj-czerw. i czer.-lip. 33, lip.-sierp. 34, sierp.-wrz. $34\frac{5}{6}$, wrześ.-paźd. $35\frac{3}{4}$ tal. pł. Okowita: niżéj, wyp. 15000 kw. na maj $14\frac{5}{24}$, czerw. $14\frac{5}{12}$, lip. $14\frac{2}{3}$, sierp. 15, wrześ. $15\frac{1}{4}$, paźd. 15 tal. pł.

Ponieważ nas dziś nie doszły najnowsze wiadomości handlowe z Berlina, przeto umieszczamy dawniejsze ceny.

Berlin, 20 maja. Pszenica: 100 intów w miejscu: 49—62 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 82—83 funt. $39\frac{1}{8}$, na odstawę wiosenną $39\frac{3}{4}$–40, maj-czerw. $39\frac{3}{4}$—$40\frac{1}{4}$, czerw.-lip. 40—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$, lip.-sier. $41\frac{1}{4}$–$\frac{7}{8}$—$\frac{1}{2}$, sier.-wrześ. $42\frac{1}{2}$, wrześ-paźd. $43\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$, paź-list. $43\frac{1}{2}$ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 30—37 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 23—25, na odstawę wios. $24\frac{1}{8}$, maj-czer. 24—$\frac{1}{8}$—24, czerw.-lip. $24\frac{1}{3}$, lip.-sier. $25\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$, sierp.-wrz. $25\frac{3}{4}$, wrześ.-paźd. $25\frac{3}{4}$—26, paź.-list. $25\frac{1}{4}$ tal. pł. Groch: 2250 funt., do gotowania 39—46 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu $14\frac{1}{3}$, na maj 14—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{6}$, maj-czer. 14—$\frac{7}{24}$—$\frac{1}{8}$, czer.-lip. $14\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$, lip.-sier. $14\frac{1}{4}$, sier.-wrz. $14\frac{1}{4}$, wrześ.-paźz. 14—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$, paź.-list. 14—$\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu $14\frac{1}{3}$ tal. pł. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki 16, na maj, maj-czerw. i czer.-lip. $15\frac{11}{12}$—16, lip.-sier. $16\frac{5}{24}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{4}$, sier.-wrze. $16\frac{3}{8}$—$\frac{1}{2}$, wrześ.-paź. $16\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$, paź.-list. $16\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$ tal. pł. Wypow. 29,000 cent. żyta, 30,000 kwart okowity 4800 cent. owsa.

| Wrocław, 21 maja. Na targu. | piękna sgr. | śred. śgr. | pośled. śgr. | |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 73—75 | 70 | 64—68 | za szefel |
| „ żółta | 66—68 | 65 | 62—63 | |
| Żyto | 48—49 | 47 | 46 | |
| Jęczmień | 40—41 | 39 | 35—37 | |
| Owies | 32—33 | 31 | 29 | |
| Groch | 52—55 | 50 | 46—48 | |

Na giełdzie: Żyto: w początku wyżéj, kończy ciszéj, 2000 funt. wyp. 3000 cent, na maj i maj-czer. $37\frac{1}{2}$, czer.-lip. $38\frac{1}{4}$—$37\frac{1}{2}$, lip.-sier. 39 pł., sier.-wrześ. $39\frac{1}{2}$ żąd., wrześ-paź. $40\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal. pł. Pszenica: na maj 51 tal. pł. Jęczmień: na maj 35 tal. żąd. Owies: na maj i maj-czer. 43 tal. żąd. Rzep: na maj 112 tal. pł. Oléj rzepiowy: trzyma się w miejscu 14 żąd., na maj $13\frac{2}{3}$, maj-czer. $13\frac{2}{3}$ pł., czerw.-lip. $13\frac{5}{6}$ żąd., lip.-sier. 14, sier.-wrz. $13\frac{13}{24}$—14, wrze.-paźd. 14 pł, paźd.-list. $14\frac{1}{4}$ tal. żąd. Okowita: niżéj, wyp. 21,000 kwart, w miejscu 15, na maj, maj-czerw. i czer.-lip. $15\frac{1}{8}$—$\frac{1}{6}$, lip. sier. $15\frac{1}{3}$, sier.-wrz. $15\frac{2}{3}$ pł, wrześ.-paźd 16 tal żąd.

Szczecin, 21 maja. Na targu. Pszenica: 54—57, Żyto: 34—38, Jęczmień: 30—32, Owies: 24—27, Groch: 38 40 tal. pł.

Na giełdzie. Pszenica: nieco niżéj 85 fun. żółta w miejscu 50—55, 83—85 funtów żółta na maj czerw. 56, czer.-lip. $56\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, lip.-sier. $57\frac{1}{2}$, wrz.-paźdź. $59\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, na odstawę wiosenną 63—$62\frac{1}{2}$ tal. pł. Żyto: ceny ustępujące, 2000 funt. w miejscu 38—39, na maj-czer. 39—$38\frac{3}{4}$, lip.-sierp. $39\frac{1}{4}$—$38\frac{1}{2}$, sier. i sier.-wrześ. $39\frac{3}{4}$, wrz.-paźd. $41\frac{1}{2}$, na odst. wios. $43\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—43 tal. pł. Jęczmień: 70 funt. pom. w miejscu 31—$\frac{1}{4}$, march. $32\frac{1}{2}$—33 tal. pł. Owies: 50 funt. w miejscu $24\frac{1}{2}$, 47—50 funt., na czer.-lipiec $25\frac{1}{2}$, lipiec-sier. 26 tal.

pł. Groch: na paszę w miejscu 40 tal. pł. Oléj rzep.: słabo i niw miejscu 14 nom, na maj 14, maj-czer. $13^2/_3$, wrześ.-paźd. 14—$13^5/_6$—$^3/_4$ tal. pł. Okowita: słabo w miejscu bez beczki $15^1/_4$, maj-czer. i czer.-lip. $15^1/_3$—$^1/_4$—$^1/_2$, lip.-sierp. $15^5/_{12}$, sier.-wrz. $15^2/_3$ wrześ.-paź $15^{11}/_{12}$ tal. pł.

Gdańsk, 21 maja 1864. Pogodę mamy nie stałą. W nocy silne przymrozki. Dniami raz ciepło, to znowu przejmujące zimno.

Targi angielskie w w zupełnéj nieczynności z widoczną ku zniżeniu dążnością. Sprzedaż bardzo trudna, a nawet ładunki czarnego morza po zniżonych cenach nie znalazły kupca. Częste deszcze, tudzież ocieplone powietrze wpłynęły korzystnie na stan zasiewów, co bardziéj jeszcze uciska i tak już brakiem odbytu sparaliżowany handel.

W Belgii, Hollandyi w notowaniach zbożowych żadnéj nie widzimy zmiany.

We Francyi pod wpływem pogody dobréj stan pól widocznie się polepszył, co znowu stanowczo oddziałało na ceny. Na wszystkich wewnętrznych placach pszenica trzymała się słabiéj, ale w cenach mąki nie widzimy zniżenia.

Na naszéj giełdzie interesa były trudne. W obec słabéj pozycyi targów angielskich kupcy nie mieli ani ochoty ani odwagi ważniejsze zawierać tranzakcye, a obrot tygodniowy pszenicy wynosił szefli 57,000 po dawnéj cenie.

Inaczéj się miało z żytem, które prawdziwie codziennie płacono wyżéj przy dobrém żądaniu i największéj łatwości odbytu. Hausę tygodniową notujemy 30 guld. na łaszcie. Sprzedano w ośmiu 39,600 szefli żyta.

Płacono za szefel berliński.

| | funty | łuty | funt. | łut. | tal. | sgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy | 83 | 5 | 84 | 14 | 1 | 28 | 6 |
| | 84 | 24 | 86 | 13 | 2 | 4 | 2 |
| | 86 | 23 | 87 | 13 | 2 | 9 | 2 |
| Żyta | 79 | 27 | 81 | 16 | 1 | 10 | |
| Grochu | | | | | 1 | 10 | 10 |

Kursa zamian:

Londyn 6 20 Hamburg $150^3/_4$. Amsterdam $141^1/_3$.

Aleksander Makowski et Comp.

---

**Weronika Piasecka z Nowakowskich,** zakończyła swe życie doczesne dnia 21 maja. Eksportacya odbędzie się 24 b.m. o godzinie 4, o czém donosi strapiona córka (1782)

**Teofila Piasecka.**

---

### Obwieszczenie [1772]

Uchwałą sądu podpisanego z dnia dzisiejszego obłożono aresztem wszelki majątek rządzcy dóbr Ur. **Józefa Prądzyńskiego** ze Stawu powiatu Wrzesińskiego i nad takowym zarząd sądowy zaprowadzono. Panu Prądzyńskiemu niewolno zatem ani samemu ani przez pełnomocników majątkiem tym rozrządzić, ale nadto pełnomocnictwa komukolwiek udzielone tracą znaczenie a działania późniejsze na mocy tychże zawarte są nieważne.

Wszystkim, którzy od Pana Prądzyńskiego pieniądze, papiery lub inne rzeczy posiadają lub dzierżą albo temuż zadłużają, zakazuje się niniejszem aby na ręce Pana Prądzyńskiego cokolwiek bądź nie płacili ani nie wydawali, a to pod zagrażeniem podwójnéj płaty, zaleca się owszem aby o posiadaniu przedmiotów podpisanemu sądowi donieśli i temuż płacili.

Września dnia 18 maja 1864.

Królewski sąd powiatowy wydział II.

---

Walne zebranie Towarzystwa rólniczego w Wrześni, odbędzie się w hotelu Paprzyckiego dnia **1 czerwca r. b.** o godz. 10 z rana. (1776)

**Dyrekcya.**

---

Członków w powiecie Śremskim, Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych W. Ks. Poznańskiego, zaprasza na dzień **29 maja** o 4 z południa do Śremu do hotelu Kadzidłowskiego (1774)

**Dyrekcya.**

---

**Ekonom**, Polak, wolny od wojskowości, dobremi świadectwami opatrzony, władający tak językiem polskim jak niemieckim, poszukuje stósownego miejsca od św. Jana r. b. Bliższa wiadomość na listy frankowane **Sieraków** (Zirke) **poste restante** pod No. **25**. [1745]

---

**Pisarz** zaopatrzony w dobre zaświadczenia i rekomendacye życzy sobie przyjąć od św. Jana r. b. miejsce jako ekonom. Uprasza się o listy fr. pod lit. **X. X.** poste rest. Poznań. (1779)

---

W owczarni dóbr Miłosławskich, znanéj z cienkości i obfitości wełny, są na sprzedaż **300 macior i 500 do 600 skopów** zdrowych i zdatnych do chowu. (1775)

---

Na Piekarach pod No. 13b są od św. Michała r. b. większe i mniejsze pomieszkania do wynajęcia. [1781]

---

Do nabycia z wolnéj ręki na św. Jan r. b. **dobra różnorządowe**, mające swą własną rogatkę do przebywania granicy. Dwa większe **folwarki** w Królestwie Polskiém, powiecie włocławskim położone, i trzeci mniejszy w Księstwie Poznańskiém, powiecie inowrocławskim.

Rozległości mają te dobra do 5000 mórg magdeburgskich; grunta w większéj części pszenne, płodozmian od lat dwunastu, łąki i pastwiska obszerne, lasu 400 mórg.

Adres do Dominium **Walentinowo** pod **Louisenfelde**, gdzie bliższe wiadomości mogą być udzielone. [1753]

---

Majętność **Ludomki** pod **Rogoźnem**, dawniejsza własność **Lipskich**, mająca nowe murowane zabudowania gospodarcze, nowy wielki murowany dom mieszkalny i dokładny inwentarz, ma od św. Jana r. b. z wolnéj ręki być sprzedaną. Bliższych szczegółów udzieli wspólny właściciel **Gabryel Wellner** w Rogoźnie. [1590]

---

**Dwie wsie,** sobie przyległe, w pow. pleszewskim i odalanowskim są z wolnéj ręki bez trzeciego na lat 12 do wypuszczenia. Inwentarz kompletny, gorzelnia z 50 szefl. dziennie, olejnia, młockarnie, sieczkarnie, młynik i t d. Mórg pod pługiem 2000, łąk 300, nowin 450, całego areału 3238 mórg — 176 pręt. [] gdzie dowiedzieć się można w eksped. Dzien. Pozn.; również potrzebni są od 1 lipca **pisarz i ekonom** bezżenni, którzy zechcą zgłaszając się atesta swe w kopii franco przesłać. (1204)

---

**Młyn** o 5 gankach i około 300 mórg areału w powiecie Poznańskim, jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania z zaliczką 5000 tal. bliższa wiadomość u p. Gorgolewskiego w Landszafcie. (1778)

---

**Półszorki i szory**

z kręconéj skóry, jako téż **wózki krakowskie i bryczki** poleca

[1784] ***Jordan*** w Kurniku.

---

## Kordyał Pepsiny.

Pepsina stanowi nowe odkrycie w medycynie, dokonane przez Dra **Corvisart**, nadwornego lekarza cesarza Francuzów; jest sokiem gastrycznym, czyli żywiołem trawienia oczyszczonym, który natura sama w żołądku zwierząt tworzy i wydaje, dla spowodowania i odbycia funkcyi trawienia. Brak jéj w żołądku sprawia ociężałość, senność, brak apetytu, flegmę, ból głowy, boleści żołądka, zapalenie i nabrzmienie kiszek, odbijanie, wymioty po jedzeniu, nabrzmienie błon śluzowych, utratę sił i ogólną niemoc. Kordyał ten najsilniéj działa, kiedy idzie o wzmocnienie żołądka, i zapobieżenie niknieniu organizmu, po złośliwych gorączkach zgniłéj i tyfoidalnéj, przeciw wymiotom kobiet w stanie ciąży.

Środek ten upoważniony został przez paryzką akademią medyczną.

***Grimault i Sp.*** w Paryżu.

Dostać można w Poznaniu w aptece pana **Elsnera,** ul. Wrocławska 31. [1146]

---

## Uwiadomienie.

Dla wygody Publiczności rolniczéj i łatwienia poglądu i wyboru, urządzona w podpisanéj fabryce

## Ciągła Wystawa

**wszelkich machin i narzędzi rolniczych,** się w téjże fabryce wyrabiają. Składa z około 120 egzemplarzy. Według ży i możności odbywać się będą stósowne Przy wnijściu zgłaszać się należy do fabryki.

*Fabryka machin i narzędzi roln*

***H. Cegielskiego,*** w Pozna

---

### Kram obszerny

jest natychmiast do wynajęcia przy W **cławskiéj ulicy No. 9.** (159

---

**Kolorowe hafty,** w **przybory do tychże, baty tiule, muśliny,** latowe **ręka czki, pończochy, szkarpe grzebienie, szczotki, mydła aletowe, nici, jedwab do szy** i inne **drobne towary,** poleca po cznie umiarkowanych cenach

**J. Pawłowska,**

(1777) w Poznaniu, ulica Wrocławsk

---

**Wina czerwone francuzki z Bordeaux**

odebrałem dziś w znacznéj ilości i poleca kowe na Oxhofty, ankry, i w większych par na butelki po cenach hurtowych.

***Antoni Pfitzne***

(1766) Poznań, Stary Rynek.

---

**Esencyą malinową do lemon**

butelka szampańska po 3 złn., polecają

**Bracia Reisner**

[1771] **w Kościanie i Szrem**

---

Co tylko odebrali świeżego **maryn. łososia i ma węgorza.**

**W. F. Meyer i S**

[1785] plac Wilhelmowski No. 2.

---

**Smarowidło wozowe**

uznane przez **król. wyższą dy rekcyą pocztową** i **tutejsz król. artyleryą** jako **najlep sze,** poleca w naczyniach oryginalny i partyach odważonych po cenach umia kowanych

**Adolf Asch,**

[1783] ul. Zamkowa i naroż. Rynku

---

**Dominium Lipnica** pod **Szamotułami** sprzedaż **250 maciór** zdatnych do ch zdrowych, młodych i w pięknéj wełnie. (1

---

***Amerykańskie***

## oryginalne machiny do szycia

### Singer Manufacturing Company,

**w Nowym Jorku,**

które na wystawie ukończonéj tyle pochwał zyskały, pozostaną jeszcze na kilka dni wystawione

w hotelu berlińskim.

Rzeczone machiny są **najlepsze i najdokładniejsze** tak co do **użyteczności jak i trwałości.** Zastósowany system polega całkiem na **doświadczeniu praktycznem,** nadto ręczy się, że machiny te przez **żaden inny tego rodzaju wyrób** przewyższonemi nie będą.

W każdym wydziale rękodzielniczym, w którym wypada wykonywać roboty szyte, można Singera machiny jak najkorzystniéj użyć, gdyż **te są zaopatrzone w najpraktyczniejsze przyrządy zastósowane do każdéj zdarzyć się mogącéj roboty.**

Dla użycia domowego i do lżejszych prac rękodzielniczych polecam mianowicie

## familijną machinę do szycia,

na któréj szyc można najdelikatniejsze **gazy i bareże,** jak i najcięższą materyą **podwójną i skóry; nadto obrąbiać i szwy podwrąbiane wykonywać, nie fałdując poprzednio, obszywać, zmarszczać, sztebnować, wszywać sznury i rozmaite kordonkowe stroje wyrabiać.**

Machiny rzeczone mają nadzwyczaj prosty skład i stąd to łatwo się można nauczyć obchodzenia z niemi.

Miło mi będzie pokazać roboty rzeczonych machin i upraszam uprzejmie, aby mnie szanowna publiczność odwiedzinami swemi zaszczycić raczyła. Z szacunkiem

**W. Jaehnert, agent,**

(1762) **główny skład na Prusy: Berlin, Mohrenstrasse No. 37a.**

---

### KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 20 maja.

| Papiery pruskie | % | żądane | płac. |
|---|---|---|---|
| Pożycz. dobrow. | $4^1/_2$ | — | $100^1/_8$ |
| — rząd. 1859 | 5 | — | $105^1/_2$ |
| — 50, 52 konw. | $4^1/_2$ | — | 95 |
| — 54, 55, 57, 59 | $4^1/_2$ | — | 100 |
| — 1856 | $4^1/_2$ | — | 100 |
| — prem. 1855 | $3^1/_2$ | — | $123^1/_4$ |
| Obligi dług. skarb. | $3^1/_2$ | — | $90^3/_4$ |
| — Marchii | $3^1/_2$ | 90 | — |
| Listy zast. March. | $3^1/_2$ | — | $89^1/_8$ |
| — Prus Wsch. | $3^1/_2$ | — | $85^7/_8$ |
| — — — | 4 | — | $94^1/_2$ |
| — Pomor. | $3^1/_2$ | — | 89 |
| — — | 4 | — | 99 |
| — W. Ks. Pozn. | 4 | — | — |
| — — — (nowe | $3^1/_2$ | — | — |
| — — — (nowe | 4 | — | $95^3/_8$ |
| — Szląskie | $3^1/_2$ | — | 93 |
| — gwar. B. | $3^1/_2$ | — | — |
| — Prus Zach. | $3^1/_2$ | — | $84^1/_4$ |
| — — — | 4 | — | $94^1/_2$ |
| — rent. March. | 4 | — | $97^3/_8$ |
| — Pomor. | 4 | $97^1/_8$ | — |
| — W. Ks. Pozn. | 4 | $95^1/_4$ | — |
| — Pr. Wsch. i Zach | 4 | — | 97 |
| — Nadreńskie | 4 | 97 | — |
| — Saskie | 4 | — | $98^1/_4$ |
| — Szląskie | 4 | $98^1/_2$ | — |
| Papiery zagraniczne. | | | |
| Austr. m tall. | 5 | — | $63^1/_2$ |
| — Poż. narod. | 5 | — | $69^3/_4$ |
| — Obligi 250 n. | 5 | 81 | — |
| Rosy. 5 poży. Stiegl | 4 | $79^3/_4$ | — |
| — 6 — | 5 | — | $89^1/_2$ |
| Rosy. poż. angiel | 5 | $87^1/_2$ | |
| Polsk. obligi skarb | 4 | — | $75^1/_4$ |
| — Cert. A. 300 zł. | 5 | — | $89^3/_8$ |
| — — B. 200 zł. | — | — | — |
| — Lis. z. n. w B.S. | 4 | — | $78^1/_4$ |
| — Ob. cztk. 500 z. | 4 | — | $88^1/_4$ |
| Pieniądze. | | | |
| Frydrychsdory | — | $113^5/_{12}$ | — |
| Lujdory | — | — | $110^1/_4$ |
| Złota. funt. cel. | — | — | $461^1/_2$ |
| Srebra — dito | — | — | 29 |
| Saskie bil. kas. | — | — | $99^5/_6$ |
| Niem. bankn. | — | — | — |
| — płat. w Lipsku | — | — | $99^5/_6$ |
| Austr. bank. | — | — | $87^3/_4$ |
| Polskie bil. bank. | — | — | — |
| Disk. bank od wek. | — | — | $5^1/_2$ |
| Akcye kolei żelaz. | | | |
| Berlin-Anhalt | 4 | $171^3/_4$ | — |
| Berlin-Hamb | 4 | — | $140^1/_2$ |
| Berl.-Pocz.-Magd. | 4 | — | 196 |
| Berl.-Szczecin | 4 | — | $143^1/_2$ |
| Wrocł.-Freib. | 4 | — | $131^5/_8$ |
| — najnow. | 4 | — | — |
| Brzeg-Niskie | 4 | — | $85^3/_8$ |
| Koźlo-Bogumin | 4 | — | $59^1/_2$ |
| Koźlo pierwot. | $4^1/_2$ | — | $89^3/_4$ |
| — — | | — | $91^1/_2$ |
| Dolno-Szl. March. | 4 | — | 96 |
| Dolno Szl. kol. pol. | 4 | — | $70^1/_2$ |
| — pierwot. | 5 | — | — |
| Półn. Fryd.-Wilh. | 4 | — | $64^7/_8$ |
| Górno-Szl. A. i C. | $3^1/_2$ | — | $159^1/_4$ |
| — Litt. B. | $3^1/_2$ | — | 142 |
| Opol-Tarnowic. | 4 | — | 73 |
| Starogr.-Pozn. | $3^1/_2$ | 100 | — |
| Akcye bank. i kredyt. | | | |
| Berl. Stow. kas. | 4 | 120 | — |
| Berl. Tow. hand. | 4 | — | 111 |
| Gdański bank pryw | 4 | — | $101^1/_2$ |
| Dysk. Udział kom. | 4 | — | $99^7/_8$ |
| Gota bank pryw. | 4 | — | $94^3/_4$ |
| Hanow. dito | 4 | — | $99^1/_2$ |
| Królew. dito | 4 | — | $103^1/_4$ |
| Lipsk. Stow. kred. | 4 | — | $79^3/_4$ |
| Magd. bank. pryw. | 4 | — | $94^1/_2$ |
| Pomor. bank rycer. | 4 | $94^5/_8$ | — |
| Pozn. bank. prow. | 4 | — | 95 |
| Prusk. udz. bank. | $4^1/_2$ | — | 131 |
| Szląsk. Stow. bank. | 4 | — | $103^1/_2$ |
| Akcye przemysłowe. | | | |
| Berl. fab. kol. żel. | 5 | — | 101 |
| Minerwy Szląskiéj | 5 | — | $23^1/_4$ |
| Concordia | 4 | — | 360 |
| Magd. assek. ogn. | 4 | — | — |
| Oblig. z praw. pierw. | | | |
| Berl.-Anhalt | 4 | — | — |
| — | $4^1/_2$ | — | $100^3/_4$ |
| Berl.-Hamb | $4^1/_2$ | $99^1/_4$ | — |
| — II. Em. | $4^1/_2$ | — | — |
| Berl.-Pocz.-Mag. A | 4 | — | $96^1/_2$ |
| — Litt. C. | $4^1/_2$ | — | $94^1/_2$ |
| — Litt. D. | $4^1/_2$ | — | — |
| Berl.-Szczecin | $4^1/_2$ | — | — |
| — II. Em. | 4 | — | $92^3/_8$ |
| Koźlo-Bogumin | 4 | — | $89^1/_2$ |
| — III. Em. | $4^1/_2$ | 97 | — |
| Dolno-Szl.-March. | 4 | $95^1/_2$ | — |
| — konwen. | 4 | — | $95^3/_4$ |
| — — III ser. | 4 | 94 | — |
| — — IV ser. | $4^1/_2$ | — | — |
| Półn.-Fryd-Wilh. | 4 | — | — |
| Górn.-Szl. Litt. A. | 4 | 98 | — |
| — Litt. B. | $3^1/_2$ | — | $84^1/_2$ |
| — Lit. D. | 4 | — | 95 |
| — Lit. E. | $3^1/_2$ | $82^1/_4$ | — |
| — Lit. F. | $4^1/_2$ | 100 | — |
| Starogr.-Pozn. | 4 | — | — |
| — II. Em. | $4^1/_2$ | — | — |

### KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU

dnia 21 maja.

| Papiery i pieniądze. | % | żądane | płac. |
|---|---|---|---|
| Dukaty | — | 96 | — |
| Frydrychsdory | — | — | — |
| Lujdory | — | $110^1/_3$ | — |
| Polskie bil. bank. | — | — | — |
| Aust. banknoty | — | — | — |
| Nowa Waluta Aust | — | — | $87^1/_2$ |
| Wrocł. obl. miejsk. | 4 | — | — |
| Poznań. list. zast. | $3^1/_2$ | — | — |
| — nowe | 4 | — | $94^7/_8$ |
| — nowe | $3^1/_2$ | — | — |
| — Listy Rent. | 4 | $95^5/_8$ | — |
| Szląskie list. Zast. | $3^1/_2$ | — | $92^1/_4$ |
| — nowe Lit. A. | 4 | $100^1/_8$ | — |
| — nowe | 4 | — | — |
| — Lit. B. | 4 | — | — |
| — Lit. C. | 4 | $100^5/_8$ | — |
| — Listy Rent. | 4 | — | $98^5/_8$ |
| — Oblig. prow. | $4^1/_2$ | — | — |
| Polskie Listy Zast. | 4 | — | $78^1/_2$ |
| — nowe Emis. | 4 | — | — |
| — Obl. skarb. | 4 | — | — |
| obl. cząstk. à 500 zł. | 4 | — | — |
| Austr. pożyc. z na. | 5 | $69^7/_8$ | — |
| Minerwy akcye | 4 | 24 | — |
| Szląski bank | 4 | — | — |
| — tow. assek. og. | 4 | — | — |
| Akcye Szląsk. kol. żel. | | | |
| Freiburg | 4 | — | $131^2/_3$ |
| — now. Emis. | 4 | — | — |
| — obl. z praw pier. | 4 | $95^3/_8$ | — |
| — | $4^1/_2$ | — | — |
| GórnoSzl. Lit. A. i C | $3^1/_2$ | $159^3/_4$ | — |
| — Lit. B. | $3^1/_2$ | $142^1/_2$ | — |
| — obl z pr. pierw. | 4 | — | $94^7/_8$ |
| — Lit. D | $3^1/_2$ | — | — |
| — Lit. E | $3^1/_2$ | $82^5/_8$ | — |
| Opol. Tarn. | 4 | — | 74 |
| Koźlo-Bogumin | 4 | 60 | — |

| | % | żądano |
|---|---|---|
| — obl. z pr. pierw. | $4^1/_2$ | — |
| Listy zast. gal. now. z kup. w. austr. | — | 74 |
| Listy zast. gal. star. kup. w mon. kr. | — | $77^1/_2$ |

### KURS STOW. KUP. w POZNA

dnia 23 maja.

| | % | żądano |
|---|---|---|
| Pozn. List. Zast. | 4 | — |
| — nowe | $3^1/_2$ | — |
| — nowe | 4 | — |
| Pozn. list. Rent. | 4 | — |
| — akc. bank. prow | — | — |
| — obl. prow. | 5 | 101 |
| — obligacye pow | 5 | — |
| — obl. mel. Obry | 5 | — |
| — obligi pow. | $4^1/_2$ | — |
| — obl. miej II. Em | 4 | — |
| Prusk. obl. skar. | $3^1/_2$ | — |
| — poży. skarb. | 4 | — |
| — dobr. poży. | $4^1/_2$ | — |
| — poż. skarb. | $4^1/_2$ | — |
| — — — | 5 | — |
| — poż. z prem. | $3^1/_2$ | — |
| Sz. list. Zast. | $3^1/_2$ | — |
| Zach. Prusk. | $3^1/_2$ | — |
| Polskie | 4 | — |
| Górno-szl. akc. k. ż | — | — |
| — obl. z pr. pier. E | — | — |
| Star-Pozn. ak. k. ż. | — | — |
| Polskie banknoty | — | — |
| Zagraniczne bank. | — | — |

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.